

Sygn. akt II C 109/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Kaziród

Protokolant: Iwona Mucha

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Rybniku

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1) powództwo oddała;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) przyznaje radcy prawnemu E. S. od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 4428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem zł) w tym 828 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

SSO Elżbieta Kaziród

Sygn. akt II C 109/15

UZASADNIENIE

Powód E. G. ostatecznie sprecyzowanym powództwem domaga się zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną przez spóźnione i w rażąco zaniżonej kwocie wypłacenie odszkodowania za szkodę z dnia 24.12.2011 na pojeździe marki F. o nr rejestracyjnym (...) (numer szkody PL (...) z dnia 24.11.2011). Powód dochodzi odszkodowania w łącznej wysokości 130 513,64 zł, na które składają się odszkodowanie za szkody wywołane utratą płynności finansowej w postaci odsetek, odsetek karnych i kosztów postępowań sądowych oraz egzekucyjnych w kwocie 24 513,64 zł, kwoty 106 000 zł netto z tytułu utraconych korzyści do grudnia 2014 r., a także zadośćuczynienia za stres, utratę dobrego imienia i wiarygodności wobec banków i masarzy u których powód się zaopatrywał, i którzy udzielali powodowi kredytów kupieckich, a także za rozkład małżeństwa i obecnie toczące się postępowanie rozwodowe w kwocie 169 486,00 zł. Jednocześnie powód wnosi o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego z urzędu.

Powód podnosi, że do czasu kolizji z dnia 24.12.2011 r. i zgłoszenia tej szkody u ubezpieczyciela osiągał dochody z obwoźnego handlu wędlinami. Dochody te były wystarczające na bieżące pokrywanie zobowiązań powoda, w tym zobowiązań wobec kontrahentów u których zaopatrywał się w towar, jak i banków w których miał zaciągnięte kredyty, karty debetowe i kredytowe na potrzeby związane z prowadzoną działalnością (które miesięcznie wynosiły w stosunku do samych banków ok. 5 000,00 zł) powód regulował również stosunkowo regularnie zobowiązania związane z utrzymaniem mieszkania (ok. 350 zł) i inne bieżące koszty utrzymania.

Dochody powoda z roku na rok rosły do czasu kolizji, po czym z uwagi na niemożność korzystania z jedyne go samochodu-sklepu zaczęły spadać. W końcu powód zmuszony był zakończyć działalność gospodarczą w zakresie obwoźnego handlu wędlinami i znaleźć inne źródło utrzymania. Wcześniej powód liczył na rozwój firmy planował rozpoczęcie działalności w P., co ułatwić miała mu pracująca tam I. S. rozpoznając prawne możliwości działania i pozyskując dla powoda dane dotyczące lokalnego rynku. Powód planował zakup drugiego samochodu-sklepu i prowadził na ten temat rozmowy w Banku (...) S.A.

Z uwagi na powyższe powód szacuje, iż gdyby nie wypadek jego dochód, w 2012 roku co najmniej by się podwoił w stosunku do dochodu osiągniętego w 2011 roku i gwarantowałby mu bieżącą możliwość spłaty wszystkich zobowiązań i dalszy rozwój firmy po dziś dzień. Wobec czego utracone korzyści od dnia zgłoszenia szkody do grudnia 2014 r. powód szacuje na kwotę 106 000 zł netto.

Powód zaznacza, że została mu wypłacona przez (...) S.A. kwota odszkodowania w wysokości 5 157,50 zł i to dopiero po trzech miesiącach od zgłoszenia szkody. Uważa, że kwota ta została rażąco zaniżona, gdyż zgodnie z kosztorysem firmy (...) Spółka Jawna konieczna naprawa kosztować miała 51 412 zł, a zgodnie z kosztorysem firmy (...) Spółka Jawna 26 413,02 zł. Ponadto wypłacona kwota uniemożliwiła dokonania naprawy samochodu, przez co powód nie mógł korzystać z auta. W konsekwencji czego nie osiągał dochodów i utracił płynność finansową. Wierzyciele powoda obciążyli go dodatkowymi kosztami w postaci kosztów odsetek karnych, kosztów windykacji, w tym kosztów procesu i egzekucji łącznie na kwotę 25 513,64 zł, na którą składają się zobowiązania wobec:

- Banku (...) S.A. (9 644,74 zł tytułem odsetek karnych oraz 302,53 zł tytułem odsetek od zadłużenia przeterminowanego i 191,62 zł tytułem kosztów komorniczych i sądowych),

- Banku (...) S.A. (2 506,66 zł tytułem kosztów egzekucyjnych),

(...) Bank (...) S.A. (8 000,00 zł tytułem odsetek karnych, kosztów procesu i postępowania egzekucyjnego),

(...) Bank S.A. (130,59 zł tytułem odsetek karnych i 893,63 zł koszty spłaty),

(...) Bank S.A. (1 019,13 zł tytułem odsetek karnych oraz 55 zł tytułem kosztów windykacji),

- Zakład (...) Spółka Jawna (300 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym oraz 779,74 zł tytułem odsetek, a także 690 zł tytułem kosztów procesu.

Powód podniósł, że na skutek prowadzonych postępowań egzekucyjnych i narastającego zadłużenia utracił opinię wiarygodnego kontrahenta zarówno wobec Banków jak i wśród kupców udzielających mu kredytów kupieckich dla potrzeb zaopatrzenia w towar. Cała sytuacja wywołała u powoda stres i poczucie bezradności. Powód stał się nerwowy i drażliwy, wobec czego narosły konflikty małżeńskie doprowadzając do rozwodu małżeństwa powoda. Dlatego obecnie powód żąda zadośćuczynienia w kwocie 169 486,00 zł.

Powód upatruje podstawy prawnej swoich roszczeń w treści art. 817 kc i 822 § 4 kc w zw. z art. 471 i n. kc, a w szczególności art. 476 i 477 § 1 kc, a także art. 444 i 445 kc w zw. z art. 443 kc oraz art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Powód stoi jednocześnie na stanowisku, iż pozwany przy ustalaniu wysokości i wypłacie odszkodowania winien wykazać się należyta starannością, której w realiach niniejszej sprawy nie można się dopatrzeć. Nie wypłacając powodowi terminowo odszkodowania w należnej wysokości, działał wbrew obowiązującemu prawu (art. 817 kc), ale też wbrew dobrym obyczajom i zasadom współżycia społecznego. Zaniechanie pozwanego doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci utraty wiarygodności kupieckiej, zdolności kredytowej niezbędnej w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jednocześnie powyższa sytuacja wywołała u powoda rozstrój zdrowia psychicznego - powodując stres i zwiększoną drażliwość i nerwowość, co uzasadnia żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A. w W. ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany w pierwszym rzędzie wskazał, że powód nie wykazał, aby w związku z uszkodzeniem pojazdu specjalistycznego poniósł jakkolwiek szkodę. Powód, celem wykazania straty, do pozwu dołączył odpisy zeznań podatkowych złożonych w Urzędzie Skarbowym za okres od 2011 r., w którym w dniu 24 grudnia doszło do uszkodzenia pojazdu, do 2014 r., w którym to roku nastąpiło zawieszenie prowadzenia działalności gospodarczej. Z przedstawionych zeznań wynika, że dochód z działalności gospodarczej osiągnięty:

- w roku 2010 powód poniósł stratę w kwocie 11 446,77 zł,
- w roku 2011 wyniósł 32 815,35 zł, miesięcznie średnio 2 734,61 zł,
- w roku 2012 wyniósł 21 521,25 zł, miesięcznie średnio 1 793,44 zł,
- w roku 2013 wyniósł 27 738,62 zł miesięcznie średnio 2 311,55 zł,
- w roku 2014 wyniósł 20 620,00 zł, miesięcznie średnio 1 718,33 zł.

Zdaniem pozwanego, powód mimo uszkodzenia pojazdu sklepu w dalszym ciągu prowadził działalność gospodarczą i osiągał dochody niewiele mniejsze niż w 2011 r., zatem należy postawić pytanie czy trudności finansowe w jakich obecnie się znajduje, spowodowane są uszkodzeniem pojazdu, czy też są skutkiem nadmiernego zadłużenia w różnych bankach, powodującego utratę płynności finansowej. W ocenie pozwanego, koszty jakie ponosił powód, w tym zakup mieszkania, alimenty na dziecko, czynsz w Spółdzielni Mieszkaniowej, koszt rozpoczęcia działalności, oraz koszt bieżącego utrzymania, znacznie przekroczyły jego możliwości zarobkowe.

Pozwany kwestionuje żądanie pozwu w zakresie utraconych korzyści w kwocie 106 000 zł. Jego zdaniem powód praktycznie nie wykazał w żaden sposób wysokiego prawdopodobieństwa, graniczącego z pewnością, że gdyby nie wypadek, to powód osiągnąłby korzyści we wskazanej kwocie. Hipotetyczny charakter szkody związanej z utraconymi korzyściami jest trudno weryfikowalny dlatego też szkoda taka musi być wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby w świetle doświadczenia życiowego nie budziło wątpliwości, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (tak m.in. wyrok SN z 23.06.2004 V CK 607/03 oraz z 26.01.2005 V CK 426/04. Samo twierdzenie, że powód miał zamiar zakupić drugi pojazd i rozszerzyć swoją działalność na terenie Czech nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w jego możliwościach finansowych. Dochody osiągnane z prowadzonej działalności gospodarczej były mizerne w granicach skromnego miesięcznego utrzymania. Biorąc pod uwagę zadłużenie powoda w różnych bankach, o czym świadczy chociażby strata finansowa w roku podatkowym 2010 spowodowana zapewne inwestycjami w działalność gospodarczą, powód najpierw musiałby spłacić swoje zadłużenie, zatem brak jest podstaw do uznania, że istniało wysokie prawdopodobieństwo poszerzenia j działalności gospodarczej. Powód nie przedstawił żadnych umów handlowych z których by wynikało by, że rozszerzenie działalności było realne. Same plany nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, że gdyby nie wypadek to taka działalność byłaby podjęta niemal na pewno.

Pozwany kwestionuje również żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią art. 445 kc oraz art. 24 kc w zw. z art. 448 kc Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiednia suma nie może stanowić kwoty dowolnej lecz powinna być ustalona według kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, do których można zaliczyć przede wszystkim rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała, skutki uszczerbku na zdrowiu na przyszłość.

Zdaniem pozwanego, żądanie przez powoda kwoty 169 486,00 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia oraz naruszenie dóbr osobistych jest rażąco wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w odniesionym uszczerbku na zdrowiu w postaci stresu, utraty dobrego imienia i wiarygodności wobec banków i masarzy u których się zaopatrywał i którzy

udzielali mu kredytów kupieckich. Jako krzywdę spowodowaną uszkodzeniem pojazdu powód wymienia również rozkład jego małżeństwa

W ocenie pozwanego powód nie wykazał, że pomiędzy przeżywanym stresem utratą wiarygodności oraz rozkładem jego małżeństwa istniało przyczynowe powiązanie z uszkodzeniem jego samochodu. Brak związku przyczynowo-skutkowego wyłącza odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Pozwany wskazuje, że nawet gdyby przyjąć, że taki związek istnieje to żądanie to jest nieadekwatne do rodzaju krzywd na które powołuje się powód. Tego rodzaju uszczerbek nie powoduje oszpececia ciała ani też znacznego nasilenia bólu i cierpienia psychicznych. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego (m.in. wyrok SN z dnia 28.09.2001r III CKN 427/00), zadośćuczynienie powinno odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa jak również powinno być dostosowane do rodzaju i rozmiaru szkody, nie powinno być też źródłem wzbogacenia i powinno być przyznane w rozsądnych granicach (wyrok SN z dnia 12.07.2002 V CKN 1114/00).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadził działalność gospodarczą od 1 czerwca 2008 r., która przynosiła mu jednak straty, za rok 2009 wynosiła ona 1 515, 45 zł, a w 2010 roku 11 446,77 zł. Dlatego też powód postanowił przebranżowić swoją działalność i w maju 2010 r. powód rozpoczął współpracę z firmą Zakład (...) s.c. G. T., A. T., A. M. z siedzibą w W.. Następnie uzyskał kredyt (...) Bank S.A. na częściowe sfinansowanie zakupu specjalistyczny samochód - sklep wędliniarski, marki F. (...) z 1992/1993 r., o nr rej. (...) i numerze identyfikacyjnym (...), o wartości około 45 000 zł. Powód połowę tej kwoty wyłożył z własnych oszczędności. Ponadto E. G. posiadał w tym banku jeszcze kredyt hipoteczny. Jednocześnie zawarł z pozwanym (...) S.A. w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC tego pojazdu oraz uzyskał pozytywnie badania SANEPID-u na użytkownika samochodu. Wtedy też kontynuował działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w R..

Dowód: odpis KRS pozwanego k. 126-135, 210-220; wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej powoda k. 40 i 187; zeznania powoda 00:01:42 protokół z dnia 19.05.2016 r. k. 236; zeznania świadka Ł. K. 00:48:58 protokół z dnia 17.03.2016 r. k 223

Powód zazwyczaj handlował wyrobami wędliniarskimi na okolicznych targowiskach. Sprzedaż odbywała się bezpośrednio z samochodu poprzez podniesienie „okno” stanowiące jednocześnie zadaszanie podczas handlu. Za cały rok 2011 powodowi udało się uzyskać z handlu łącznie 32 815,35 zł zysku, czyli miesięcznie średnio 2 734,61 zł. Powód zazwyczaj kupował towar co drugi dzień Zakład (...) s.c., ale w połowie 2011 r. zaczął mieć problemy z terminowym regulowaniem zobowiązań wobec tej firmy, dlatego zaczęto mu blokować wydawanie towaru, tj. powód mógł pobrać towar jedynie za kwotę, którą na bieżąco regulował. Miało to na celu spowodowanie, aby jego zadłużenie w tej firmie nie rosło. Pomimo generowania stałego zysku powód miał już w tamtym czasie trudności finansowe, ponieważ koszty jakie ponosił związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, spłata rat kredytowych za zakup mieszkania i samochodu oraz pokrywanie innych zobowiązań wobec banków (korzystał z kart debetowych i kredytowych), a także związane z bieżącym utrzymaniem i płaceniem alimentów na córkę z poprzedniego związku, przekraczały jego możliwości zarobkowe. Miesięczne zobowiązania wobec samych banków wynosiły około 4 500 zł, a związane z opłatami za mieszkanie, przynajmniej 350 zł. Powód uważał jednak, iż uda mu się rozwinąć firmę i w ten sposób będzie mógł uzyskiwać taki obrót, który pozwoli mu na zaciągnięcie kolejnych kredytów i zakup następnych specjalistycznych samochodów – sklepów wędliniarskich. Powód miał również dalekosiężne plany rozwoju działalności gospodarczej. Dzięki znajomości z I. S., która dysponowała danymi dotyczącymi lokalnego rynku, chciał rozpocząć handel wędlinami również w P., gdzie mógł uzyskać o wiele większą marżę na tych wyrobach. W Polsce powód miał od 50 do 100 % narzutu. Jednakże powód konkretnych działań w tym zakresie nigdy nie podjął.

Dnia 24 grudnia 2011 roku, doszło do uszkodzenia samochodu użytkowanego przez powoda, tj. F. (...) o nr rej. (...). W pojeździe miały miejsce następujące uszkodzenia: połamana część górna ściany prawej, uszkodzony zawias klapy bocznej, uszkodzona klapa boczna, zerwany profil górny ściany prawej, przesunięta konstrukcja lady chłodniczej,

uszkodzona druga szyba lady chłodniczej, pęknięta płyta rozdzielająca, zdeformowana ościeżnica drzwi tylnych. Wpłynęły one na nieszczelność chłodni, która utraciła hermetyczność.

Pozwany wykonał kalkulację naprawy w (...): w dniu 4 stycznia 2012 r. na kwotę 1 228,00 zł netto (1 510,44 zł brutto – k. 150 i 155) i przyznał powodowi odszkodowanie w tej wysokości – szkoda nr (...). Kwota ta została niezwłocznie przelana na rachunek powoda. W międzyczasie pozwany zalecał powodowi, aby ten dokonał naprawy w firmowym salonie, który jednak nie chciał się jej podjąć z uwagi na nietypowe wyposażenie pojazdu.

Pismem z dnia 26 stycznia 2012 r. pozwany poinformował powoda, że wysokość przeciętnych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 5 157,50 zł netto – po przeprowadzeniu ponownej kalkulacji naprawy w dniu 22 stycznia 2012 r. i w takiej wysokości zostało powodowi przyznane odszkodowanie. Jednocześnie pozwany dokonał wypłaty upoważnionemu podmiotowi, tj. Przedsiębiorstwu (...) Sp.j. w Z. - specjalistycznemu zakładowi zabudowy pojazdów kwoty 3 929,50 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy już wypłaconą kwotą odszkodowania a ostatecznie przyznaną (k. 68).

Powód kwestionował te wyliczenia, ponieważ wykonał w dniu 10 stycznia 2012 r. we wskazanej wyżej firmie (...) kosztorys o nr 304/12, z którego wynikało, że zakres uszkodzeń został skalkulowany na kwotę 21 474 zł netto, a z podatkiem VAT na kwotę 26 413,02 złotych (k. 149).

W odpowiedzi (...) S.A. pismem z dnia 8 marca 2012 r. poinformowało, że w wyniku ponownej weryfikacji na bazie kosztorysu z firmy (...), nie uznano w nim: wymiany zawiasu aluminiowo-gumowego, wymiany kłapy bocznej, demontażu/montażu lady chłodniczej (k. 140). Dlatego pozwany podtrzymał swoje stanowisko i wskazał, że należne powodowi odszkodowanie opiewa na kwotę 5 157,50 zł netto. Natomiast z uwagi na to, iż wcześniej Przedsiębiorstwo (...) Sp.j. w Z. zwróciło na rachunek pozwanego wcześniej przekazaną kwotę 3 929,50 zł, Ubezpieczyciel w dniu 4 kwietnia 2012 r. dokonał jej przelewu bezpośrednio na rachunek powoda. Firma (...) zwróciła wskazaną kwotę, ponieważ w jej ocenie umożliwiała ona przeprowadzenie pełnej naprawy pojazdu. Powód został także poinformowany, iż na podstawie art. 14 ust. 3 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ..., ma możliwość dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej.

W związku z tym powód wszczął z pozwanym spór sądowy o wysokość należnego odszkodowania, która w dalszym ciągu toczy się przed Sądem Rejonowym w Rybniku, Wydziale Gospodarczym pod sygn. akt VI GCo 56/12. W tym też okresie pozwany po kolejnej weryfikacji, sporządza kalkulację na kwotę 11 594,00 zł netto. Natomiast w toku postępowania sądowego biegły ds. techniki motoryzacyjnej uznał kosztorys firmy (...) i uznał wykazane nakłady robocizny i nakłady materiałowe na kwotę 21 474 zł netto, a z VAT na kwotę 26 413,02 zł.

Z uwagi na istniejące zadłużenie, w owym czasie na łączną kwotę 100 000 zł, powód nie dokonał naprawy samochodu do dnia dzisiejszego. Tym niemniej nie zaprzestał on prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu wędlinami. Jeździł na targowiska niesprawnym samochodem, ale ograniczył ilość wyjazdów, w obawie przed kontrolą SANEPID-u. Natomiast, aby to zrównoważyć rozpoczął handel na telefoniczne zamówienie. W 2012 roku całkowity dochód powoda wyniósł 21 521,25 zł, miesięcznie średnio 1 793,44 zł.

Z uwagi na narastające zadłużenie powód utracił opinię wiarygodnego kontrahenta zarówno wobec banków jak i wśród kupców udzielających mu kredytów kupieckich dla potrzeb zaopatrzenia w towar. Powód rozpoczął dodatkową pracę w marketingu. Prezentował i sprzedawał sprzęty gospodarstwa domowego. Na przełomie 2012 i 2013 r. powód rozstał się z żoną, ale pozostał z nią bardzo dobrych relacjach. Powyższe sytuacje spowodowały, iż powód na okres kilku miesięcy podupadł na zdrowiu psychicznym. Był nerwowy i drażliwy. Pomimo tego w 2013 r. udało mu się nawet zwiększyć dochody do kwoty 27 738,62 zł, średniomiesięcznie 2 311,55 zł. W międzyczasie dnia 31.07.2013 r., na wniosek powoda, Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w R. przeprowadził kontrole uszkodzonego pojazdu powoda i stwierdził, że jego stan techniczny narusza ustawę z dnia 25.08.2006 r. o bezpieczeństwie żywienia i żywności (Dz.U.2010 Nr 136 poz. 914).

W grudniu 2013 r. Zakład (...) s.c. zakończył współpracę z powodem, który zobowiązania wobec tej firmy uregulował w całości dopiero w 2015 r. Ostatniego zakupu towarów wędliniarskich powód dokonał dnia 20 grudnia 2013 r.

Powód zawiesił wykonywanie działalności gospodarczej dnia 30 września 2014 r., przy czym rok podatkowy zamknął zyskiem 20 620,00 zł - średniomiesięcznie uzyskiwał 1 718,33 zł. W dniu 22 kwietnia 2015 r. zupełnie zaprzestał wykonywania działalności gospodarczej. Obecnie powód pomaga małżonce w studiu medycyny naturalnej i wykonuje prace dorywcze.

Natomiast wierzyciele powoda do chwili obecnej obciążyli go dodatkowymi kosztami w postaci kosztów odsetek karnych, kosztów windykacji, w tym kosztów procesu i egzekucji łącznie na kwotę 25 513,64 zł.

Dowód: z akt postępowania szkodowego w związku ze szkodą nr (...) z 24.12.2011 r. prowadzonego przez (...) w związku ze szkodą komunikacyjną na okoliczność, że w dniu 26.01.2012 r. poinformowano powoda, że przeciętny koszt naprawy samochodu to kwota 5157,50 zł, wstępnego kosztorysu naprawy samochodu, opinii biegłego sądowego mgr inż. J. K. wydanej dla potrzeb postępowania VI GNc 1972/12 na okoliczność wyliczenia szkody na kwotę 26 413,02 zł, zajęcia wierzytelności powoda w związku ze zobowiązaniami wobec spółdzielni mieszkaniowej na okoliczność przebiegu tego postępowania k. 68-79 oraz 137-176; z zeznań podatkowych PIT powoda za lata 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014 k. 11-31, 43-47 i 90-102 oraz 198-206; z pisma z 14.07.2015 r. i z historii rozliczeń w Zakładzie (...) Spółka Cywilna w W. w okresie od maja 2010 do grudnia 2013 r. na okoliczność sytuacji finansowej powoda przed dniem 24.12.2011 r. i trudności płatniczych po tej dacie k. 80-88 i 104; z zaświadczenia Milenium Bank z 17.07.2015r. na okoliczność zobowiązań powoda, sposobu ich regulowania k. 89 i 104; zeznania świadków: K. W. 00:09:33 protokół z dnia 17.03.2016 r.k 222, A. T. 00:29:39 protokół z dnia 17.03.2016 r. k 222, Ł. K. 00:48:58 protokół z dnia 17.03.2016 r.k 223, A. G. 01:06:16 protokół z dnia 17.03.2017r. k 224; zeznania powoda 00:01:42 protokół z dnia 19.05.2016r.k. 236

Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w postaci:

- zeznań świadka G. G., gdyż nie zna ona sytuacji powoda oraz świadka I. S., gdyż taka potrzeba nie wynikała z okoliczności sprawy, a nie było kwestionowane, aby I. S. miała składać deklaracje o chęci udzielenia w bliżej nieokreślonej przyszłości pomocy w rozwoju działalności gospodarczej powoda na rynku czeskim.

- o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, ponieważ taka opinia nie byłaby przydatna w sprawie, gdyż biegły nie miałby na jakiej podstawie dokonać analiz czy i w jakim zakresie powód dokonałby ekspansji na rynek czeski

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, gdyż Sąd nie znalazł racjonalnych przesłanek do wydania takiej opinii, a z zebranego materiału dowodowego nie wynika, żeby stan zdrowia psychicznego powoda uległ zaburzeniom i to istotnym zakresie (powód nigdy nie podjął nawet leczenia ani psychologicznego ani psychiatrycznego) na skutek zawnionego działania pozwanego Ubezpieczyciela.

Powyższy stan faktyczny ustalili Sąd na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz powoda. Przedstawionym dokumentom oraz informacjom w nich zawartym Sąd dał wiarę w całości, jako że sporządzone zostały one przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności, a zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu.

W zasadniczym zakresie zarówno zeznaniom powoda jak i świadków Sąd przypisał walor wiarygodności, to jest w zakresie w jakim są one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Natomiast Sąd nie dał wiary powodowi i świadkom odnośnie podnoszonych przez nich kwestii w zakresie pozbawienia powoda przez pozwanego możliwości normalnego zarobkowania i uniemożliwieniu mu rozwoju firmy oraz istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy przeżywanym przez powoda stresem, utratą wiarygodności oraz rozkładem jego małżeństwa powoda a postępowaniem pozwanego.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezsporne było, że strony wiązała umowa ubezpieczenia OC. Bezsporna była także co do zasady odpowiedzialność pozwanej za szkodę powoda powstałą wskutek zdarzenia z dnia 24.12.2011 r.

Przed Sądem Rejonowym w Rybniku, Wydziałem Gospodarczym pod sygn. akt VI GCo 56/12 toczy się pomiędzy stronami sprawa o wysokość należnego odszkodowania. Natomiast w niniejszej sprawie powód domaga się odszkodowania i zadośćuczynienia od pozwanej, które związane jest wyłącznie z opieszałością ubezpieczyciela, który nienależycie wykonał zobowiązanie wynikające z umowy ubezpieczenia OC.

Przede wszystkim wskazać należy, iż jeżeli ubezpieczyciel nie wykona wynikającego z art. 822 § 4 kc zobowiązania względem poszkodowanego lub wykona je nienależycie, w następstwie czego poszkodowany zdarzeniem przewidzianym w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej poniesie szkodę nie będącą już szkodą objętą umową ubezpieczenia odpowiedzialności, odpowiada za nią, jak każdy dłużnik, który obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Podstawą tej odpowiedzialności jest wyłącznie art. 471 kc. Odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela oddzielić bowiem należy od jego odpowiedzialności opartej na podstawie art. 471 i nast. kc. Mimo że obie są

odpowiedzialnością kontraktową, pierwsza z nich ma charakter gwarancyjny i dlatego oparta jest na związku normatywnym, natomiast druga ma charakter sprawczy i oparta jest na konstrukcji normalnego związku przyczynowego (art. 361 kc). W pierwszej z nich ubezpieczyciel gwarantuje naprawienie szkody, która wyrządzona zostaje przez zdarzenie od niego niezależne, w drugiej zaś występuje jako sprawca szkody. Nieterminowe spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela należy więc ocenić jako nienależyte wykonanie zobowiązania (tak m.in. w wyrok SN z 2.07.2004 r., II CK 412/03). W razie zwłoki ubezpieczyciela poszkodowany może żądać, niezależnie od wykonania zobowiązania, naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki (art. 477 § 1 kc w zw. z art. 476 kc). Dochodząc tego odszkodowania poszkodowany winien wykazać przesłanki odpowiedzialności, w tym wysokość szkody.

Zatem powód musiałby udowodnić, że nienależyte wykonanie zobowiązania, a nie jego niewykonanie, skoro ubezpieczyciel zapłacił 5 157,50 zł, jest źródłem szkody, której naprawienia domaga się przez zapłatę kwoty w wyższej wysokości. Sąd podzielił stanowisko pozwanej, że materiał sprawy nie daje podstaw do ustalenia, że ponosi on odpowiedzialność względem powoda. Ciężar dowodzenia w tym przedmiocie obciążał powoda, który jako poszkodowany wywodziła z tych faktów skutki prawne (art.6 kc). Zasada kontrydiktoryjności (wyrażona w art. 3 kpc, art. 6 kc i art. 232 kpc) w procesie cywilnym, usuwa zasadę odpowiedzialności Sądu za rezultat postępowania dowodowego, zachowując pewne uprawnienia Sądu, ograniczając jego obowiązki, ponieważ dysponentami postępowania są strony. Stosownie do przepisu art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis ten oznacza więc, że skoro powód twierdzi, iż przysługuje mu od pozwanej odszkodowanie w kwocie 130 513,64 zł na które składa się: kwota 24 513,64 zł stanowiąca odsetki, odsetki karne oraz koszty postępowań egzekucyjnych oraz kwota 106 000 zł jako odszkodowanie za utracone korzyści, jak również kwota 169 486,00 zł tytułem zadośćuczynienia, to powinien to udowodnić. Powód nie zaoferował wystarczających dowodów, które potwierdziłyby, że przysługuje mu prawo do żądania tych kwoty. Nie jest rzeczą Sądu wyręczać stronę reprezentowaną wszak przez zawodowego pełnomocnika w ciężących na niej obowiązkach procesowych. Zdaniem Sądu, zaoferowane przez powoda dowody w postaci dokumentów, pism oraz zeznań, nie były wystarczające dla ustalenia powyższych okoliczności. Z tych względów Sąd oddalił roszczenia powoda jako nieudowodnione (punkt 1 wyroku).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy w pierwszej kolejności trzeba wskazać, że sposób likwidacji szkody przez pozwaną nie cechował się opieszałością i brakiem profesjonalizmu. Pozwany dochował terminów przewidzianych w art. 817 § 1 i § 2 kc oraz wypłacił bezsporną część świadczenia powodowi. Dlatego zachowanie Ubezpieczyciela nie może świadczyć o jego zawinieniu w tym względzie, a przejawiającym się w naruszeniu obowiązku należytej staranności w rozumieniu 355 § 1 kc. Pozwany miał prawo do poczynienia własnych ustaleń, a rolę sądu w

procesie toczącym się przed Sądem Rejonowym w Rybniku, Wydziałem Gospodarczym o sygn. akt VI GCo 56/12 jest kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.

Również pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego powód nie wykazał. W szczególności odnosi się to do wysokości szkody. Powód nie udowodnił jej wysokości, gdyż jego szkoda nie może być rozumiana jako prosta arytmetyczne sum ciężących na nim zobowiązań, których nie był w stanie uregulować z uwagi na utratę potencjalnego źródła dochodu oraz utraconych korzyści, których nie osiągnął wyłącznie z uwagi na wadliwy sposób prowadzenia likwidacji szkody. Zgodnie z art. 361 § 2 kc mogą to być tylko takie rzeczywiste straty, które powstały w wyniku opieszałości pozwanego.

Po pierwsze, choć niewątpliwie pojazd powoda uległ uszkodzeniu, to jednakże sam zeznał, co potwierdzili niektórzy świadkowie, iż w dalszym ciągu prowadził działalność gospodarczą, używając uszkodzony pojazd i osiągając dochody na niewiele niższym poziomie, niż w roku poprzednim. Ponadto w 2013 r. powód zaczął osiągać dochody na podobnym poziomie, co w roku 2011. Powód zeznał także, że bardzo mało mógł handlować wędlinami, ponieważ kontrole SANEPID-u mu to uniemożliwiały. Jednakże na tę okoliczność przedłożył protokół z kontroli sanitarnej przeprowadzonej dopiero półtora roku od kolizji. Nie sposób również pominąć tego, że powodowi została przekazana przez Ubezpieczyciela kwota ponad 5 000 zł, którą niewątpliwie mógł on przeznaczyć na przeprowadzenie chociażby doraźnej naprawy samochodu, czego jednakże nie uczynił. Z zeznań powoda wynika również, że stan techniczny samochodu uległ pogorszeniu w stopniu uniemożliwiającym mu bezpieczny handel żywnością dopiero po dłuższym okresie użytkowania uszkodzonego samochodu – „stopniowo odpadały śrubki, zaczynały odpadać drzwi i kłapa otwierająca”.

Odnosząc się do kolejnej kwestii Sąd uznał, że powód utracił płynność finansową, gdyż jego dochody jeszcze przed kolizją kształtowały się na poziomie niespełna 3 000 zł średniomiesięcznie, a jego zobowiązania wobec banków i dostawców oraz koszty utrzymania wynosiły przynajmniej dwukrotność tej kwoty. Już wówczas powód nieterminowo regulował swoje zobowiązania i uszkodzenie pojazdu nie miało wpływu na ten stan rzeczy.

Ponadto w żaden sposób powód nie wykazał utraconych korzyści. Zgodzić się należy z pozwanym, iż hipotetyczny charakter szkody związanej z utraconymi korzyściami jest trudno weryfikowalny, dlatego też szkoda taka musi być wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby w świetle doświadczenia życiowego nie budziło wątpliwości, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (tak m.in. SN w wyroku z dnia 23.06.2004 V CK 607/03 oraz z dnia 26.01.2005 V CK 426/04). Natomiast samo twierdzenie, że powód miał zamiar zakupić drugi pojazd i rozszerzyć swoją działalność na terytorium Czech, nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w jego możliwościach finansowych. Dochody osiągnięte z prowadzonej działalności gospodarczej jeszcze przed kolizją nie uprawniają do takiego twierdzenia. Dlatego powód nie mógł się starać o kolejne kredyty, ponieważ najpierw musiałby spłacić bieżące zobowiązania. Powód nie przedstawił także żadnych umów ani dokumentów świadczących, że realne były jego plany, aby w krótkim czasie mógł poszerzyć swoją działalność. Zeznania świadków nie są w tym zakresie miarodajne, ponieważ nie wynika z nich by dysponowali szczegółową wiedzą o całokształcie sytuacji majątkowej powoda, związanej z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Prawo cywilne przewiduje dwojakiego rodzaju ochronę dóbr osobistych majątkową i niemajątkową. W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 kc, a w przypadku, gdy działanie naruszydźcy jest również zawinione, środki o charakterze majątkowym, o których stanowi przepis art. 448 kc.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. E. G. nie wykazał, że pomiędzy przeżywanym stresem, utratą wiarygodności i dobrego imienia wobec banków i dostawców, a przede wszystkim rozkładem jego małżeństwa istniało przyczynowe powiązanie z uszkodzeniem jego samochodu. Zatem brak związku przyczynowo skutkowego wyłącza odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczyciela.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznając, iż samo subiektywne, a nie obiektywne przekonanie powoda, że nastąpiło naruszenie jego dóbr osobistych, jest bezpodstawne i nie może znaleźć ochrony prawnej przewidzianej w art. 23 i 24 kc, jak również być podstawą przyznania mu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc wobec faktu, że żądanie powoda okazało się niezasadne i musiał zostać potraktowany jako strona przegrywająca proces.

Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu złożyła się kwota wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w wysokości 3 600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz.U.2013.490) oraz zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (punkt 2 wyroku).

Jednocześnie Sąd przyznał koszty zastępstwa procesowego z urzędu od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda, ustalone w oparciu o normy § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, co znalazło wyraz w punkcie 3 wyroku.

SSO Elżbieta Kaziród